

To opowiadanie zostało opublikowane przez [Ririro.com/pl](http://Ririro.com/pl) za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



# Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

## Szczęśliwy Książę

Mała jaskółka przeleciała ponad miastem pewnej jesieni. Gnała na południe, gdzie zimą panuje ciepło. Na swojej drodze natknęła się na złoty posąg księcia z oczami niebieskimi jak szafiry i mieczem z rubinem,

Mała jaskółka usiadła u stóp posągu, by odpocząć. Nagle poczuła jak na jej głowę spada kropla. Spadła z oczu księcia! Jego twarz zalała się łzami.



- Kim jesteś? - zapytała.
- Szczęśliwym Księciem.
- Więc czemu płaczesz?
- Kiedyś żyłem w zamku. Otoczony wysokimi murami, nie wiedziałem co się dzieje na zewnątrz. Wszystko w zamku było piękne i nie musiałem się niczym

przejmować. Zwali mnie Szczęśliwym Księciem. A teraz jestem statuą powyżej miasta i każdego dnia widzę wszystkie nieszczęścia. I mimo że serce me z mosiądzu, nie mogę przestać płakać.

Książe opowiedział jaskółce o tym jak widział zmartwioną matkę, której syn miał gorączkę. Pracowała bardzo ciężko, ale nadal nie miała pieniędzy by kupić mu pożywne jedzenie. Książe poprosił, by ptak zaniósł matce rubin z swego miecza.

- Nie mogę. Muszę zmierzać ku południu. Nie przeżyję zimy.

- Zostań jedną noc.

Jaskółka się zgodziła, a Książe podziękował. Kiedy



ptak ujrzał chorego chłopca, od razu czuł się zobowiązany pomóc.

Następnego poranka jaskółka pożegnała Księcia. Musiała już odlecieć, ale Książę opowiedział jej o młodym pisarzu, który ciężko pracował nad nową sztuką w zimnym pokoju na poddaszu. Też był chłodny. Książę poprosił jaskółkę, by została i ta się zgodziła.

- Zabier jedno z moich oczu do pisarza. Niech je sprzeda i kupi sobie coś do jedzenia.

Jaskółka tak zrobiła. Zabrała oko Księcia i zaniosiła na poddasze. Pisarz był niesamowicie szczęśliwy! Pownownie jaskółka chciała się pożegnać, ale Książę znów przekonał ją by została. Opowiedział jej o dziewczynce, której wypadły zapalki do rzeki i nie miała czego innego sprzedać. Gdyby wróciła do domu bez pieniędzy, mogłaby mieć kłopoty. Jaskółka wzięła do niej drugie oko Księcia.

Książę nie przejmował się ślepotą. Jaskółka za to postanowiła z nim zostać i przez następne dni opowiadała mu o nieszczęściach, które działy się w mieście. O biednych i bogatych. A książę powiedział:  
- Weź wszystkie złote elementy ze mnie i rozdaj biednym!

Jaskółka nie chciała zostawić księcia, mimo że robiło się coraz zimniej. Bardzo go pokochała. Następnego dnia jaskółka zapadła w głęboki sen u jego stóp. Książę zrozumiał, że ptak umiera i to złamało mu mosiężne serce. Następnego dnia burmistrz przeszedł koło posągu i przeraził się tym, jak okropnie wyglądał! Postanowił go wymienić.

Bóg poprosił jednego ze swoich aniołów, by znalazł w mieście najcenniejszą rzecz, jaka może być i przyniósł ją do nieba. Anioł powrócił z jaskółką i mosiężnym sercem. Wybrałeś dobrze - powiedział Bóg. - Teraz jaskółka i Książę będą żyli szczęśliwie w moim złotym mieście i raju.